

JAN WĄSICKI (Poznań)

Pruskie zbiory praw — *Corpus Constitutionum* i *Novum Corpus Constitutionum*

*Corpus Constitutionum*¹ jako zbiór praw nie wzbudził dotąd większego zainteresowania polskich historyków państwa i prawa. Większa uwaga skupiona była na jego kontynuacji w postaci *Novum Corpus Constitutionum*², z tego głównie względu, że zamieszczono w nim patenty i reskrypty króla pruskiego dotyczące ziem polskich, jakie w kolejnych zaborach znalazły się w obrębie absolutnej monarchii Hohenzollernów.

Moim celem nie jest analiza dokładnej treści obydwu zbiorów. Pragnę zasygnalizować problem badawczy oraz ukazać technikę prac związaną z wydawaniem tych zbiorów praw, która sama w sobie jest interesująca.

Badanie pruskich wydawnictw nasuwa pewne analogie z początkowymi zamierzeniami i techniką edytorską polskich *Volumina Legum*. Nie chodzi tu tylko o pewną zbieżność dat ukazania się obydwu zbiorów dających asumpt do porównań, bowiem pierwszy tom CCPB ujrzał

¹ Pełny tytuł brzmi: *Corpus Constitutionum Marchicarum oder Königl. Preuss. und Churfürstl Brandenburgische in der Chur und Marck Brandenburg, auch incorporierten Landen publicirte und ergangene Ordnungen, Edikta, Mandata, Rescripta von zeiten Friedrichs I Churfürstens zu Brandenburg, bis jetzo unter der Regierung Friedrich Wilhelms Königs in Preussen ad Annum 1736. inclusive mit allergn. Bewilligung colligieret und aus Licht gegeben von Christian Otto Mylius*, Berlin und Halle (cyt. dalej: CCPB).

² Pełny tytuł brzmi: *Novum Corpus Constitutionum Prussico-Brandenburgensium praecipue Marchicarum oder Neue Sammlung Königl. Preussl. und Churfürstl Brandenburgischer, sonderlich in der Chur und Marck Brandenburg wie auch andern Provinzien, publicirten und ergangenen Ordnungen, Edictien, Mandaten, Rescripten et ct. et ct. vom Anfangs des Jahrs 1751 und folgenden Zeiten. Mit Königlicher Allergnädigsten Bewilligung und Dero Academie der Wissenschaften darüber ertheilten Privilegio, nebst einer Einleitung in die mannigfaltigen Gesetze eines Staats, und besonders in die Königl. Preussl und Chur- Brandenburgische Geistliche und Weltliche Justitz, Militair, Cameral, Policey und Übrige Landes-Gesetze* (cyt. dalej: NCCPB).

światło dzienne w 1737 r. a *Volumina Legum* w 1732 r., lecz także o podobną rolę, jaką miały spełniać obydwie wydawnictwa.

Zaraz jednak na wstępie podkreślić należy, że jedno z nich otrzymało przywilej królewski — było nim CCPB, drugie zaś powstawało i pozostawało w sferze prywatnych zainteresowań, nie otrzymując formalnej sankcji urzędowej, choć w późniejszych czasach pośrednio ją posiadało. Z tych też względów CCPB nabierał z miejsca urzędowego znaczenia, co rzutowało na kierunek prac ze zbiorem tym związanych, i mimo początkowych braków wydawniczych był on konsekwentnie dalej prowadzony, przechodząc kolejne ulepszenia pod innymi tytułami, podczas gdy *Volumina Legum* skończyły swój żywot wraz z upadkiem szlacheckiej Rzeczypospolitej, nie znajdując w tym czasie swego kontynuatora. Stały się więc *Volumina Legum* przez to samo zbiorem praw posiadającym jedynie historyczny i daleki od doskonałości charakter a z chwilą wydania już i przestarzały, co podkreślali nawet współcześni³. Można jednak — w dużym oczywiście przybliżeniu — wyobrazić sobie, właśnie w prześledzeniu toku powstawania pruskich zbiorów ustaw, w jakim kierunku szły zamiary twórców CCPB i *Voluminów*, jaką rolę miały odegrać i odegrały obydwie zbiory, i jaką postać mogłyby przybrać *Volumina Legum* gdyby je konsekwentnie kontynuowano. Być może rzuci to pewne światło na stale otwarty problem charakteru *Volumina Legum* oraz ich uzupełnień, jakie dokonane zostały w latach 1889 i 1952. Może też posiadać niemałe znaczenie praktyczne w związku z podjęciem prac nad nową ich edycją. Naturalnie nie zamierzam wyčerpać całości zagadnienia, lecz jedynie podzielić się kilkoma spostrzeżeniami, które mogą stanowić podstawę do gruntowniejszych w tym kierunku rozważań.

Sprawą, która na samym wstępie wymaga wyjaśnienia to okres, w którym powstawały obydwie zbiory i sytuacja społeczno-ustrojowa w obydwu państwach. Pozwoli to choćby w pewnej mierze na wyjaśnienie przyczyn, dla jakich podjęte zostały prace nad ich wydaniem.

W początkach XVIII w. królestwo pruskie nie stanowiło nadal jednolitej całości. Poszczególne kraje zachowywały pewne odrębności ustrojowe i prawne. Na ostateczny kształt państwa pruskiego złożyły się zarówno ziemie, które przeszły w ręce margrabiów brandenburskich w ramach obowiązujących w średniowieczu i w czasach nowożytnych feudalnego systemu spadkowego, jak i uzyskane drogą podbojów i zaborów. W poszczególnych częściach składających się na Prusy w dalszym ciągu znaczną rolę odegrały szlacheckie zgromadzenia stanowe, wywierające wpływ na obsadę urzędów i w dużej mierze decydujący o sprawach podatkowych. Stwierdzenie, iż osoba panującego była zasadniczym elementem spajającym wszystkie te części wydaje się właściwym odzwierciedleniem stanu ustrojowego z początku XVIII w.

³ O. Balzer, *Corpus Juris Polonici*, t. III, Kraków 1906, s. XII.

W tym samym jednak czasie coraz bardziej widoczne były dążenia do ograniczenia stanowych przywilejów szlacheckich a co ważniejsze do stopniowego ujednolicenia ustroju. Proces ten trwał długo, bowiem w zależności od sytuacji politycznej nowo wcielane ziemie po części zachowywały jeszcze swe odrębności (jak to było w przypadku Śląska), albo tych odrębności były całkowicie pozbawione (jak to miało miejsce w latach 1772, 1793, 1795 z ziemiami polskimi).

Pierwszy etap scalenia ustrojowego zakończył się w Prusach w 1810 r., choć dawnych różnic całkowicie i po tych latach nie zatarł. W dalszym ciągu i po 1815 r. trwały dysonanse, gdy chodzi o ustrój i prawo a także stosunki społeczne w szczególności na tych terenach, które wchodziły uprzednio w skład cesarstwa francuskiego.

Reformy jakie wprowadzono w ustroju państwa, a w szczególności dążenia do sprawnego funkcjonowania aparatu państwowego, rola, jaką przypisywał sobie absolutny monarcha w stosunku do poddanych, wymagały znajomości ustaw królewskich, jakie wydawane były przez panującego i obowiązywały zarówno na całym terytorium Prus jak też w poszczególnych jego częściach. W ten więc sposób konieczność zebrania w jedną całość wszystkich wydanych ustaw leżała u podstaw dążenia do ujednolicenia ustrojowego. Był to także pierwszy etap na drodze do podjęcia prac kodyfikacyjnych, które jednakże musiały ze swymi rezultatami jeszcze długo czekać, bowiem partykularyzm prawny nierozłącznie z systemem stanowym związany, stawał dążeniom kodyfikacyjnym na przeszkodzie. Czy zatem w Rzeczypospolitej podobne przesłanki — a wśród nich rozszerzanie znajomości przepisów prawa w czasie, gdy anarchia magnacka stała się systemem ustrojowym — nie dyktowały konieczności wydania zboru ustaw, by w pewnym stopniu zapewnić bezpieczeństwo i porządek prawny a w każdym razie dać wyraz świadomego do tego dążenia?

W. Konopczyński pisząc swe dzieło o Stanisławie Konarskim stwierdził wyraźnie, że zaraz po powrocie do kraju u schyłku lat dwudziestych pijar zetknął się z niezwykłą swawolą i ignorancją ustaw, i w związku z tym chętnie podjął się pracy, do której go zaproszono⁴. Słusznie też podniósł S. Grodziski, że autor *Voluminów* w sposób bardzo wstrzemięźliwy nawołując do przestrzegania dawnych, rzekomo dobrych praw, uzasadniał ideę praworządności i zdawał sobie w pełni sprawę z tego, że wszelkie w owym czasie czynione projekty zmian ustrojowych spotykałyby się ze zorganizowanym oporem szlachty⁵. Jak wiadomo zasługą wydawców *Volumina Legum* było zebranie w wielotomowym wydawnictwie ciągłym wszystkich aktów normatywnych polskiego prawa ziemskiego, rozszerzenie znajomości tego prawa. Uczynili

⁴ W. Konopczyński, *Stanisław Konarski*, Warszawa 1926, s. 32.

⁵ S. Grodziski, *Poglądy Stanisława Konarskiego na rozwój prawa polskiego w świetle jego wstępu do Volumina Legum*, CPH, t. V, 1953, s. 119.

więc pierwszy krok na drodze dalszych prac związanych z naprawą ustroju Rzeczypospolitej.

Odmienne więc kształtowała się sytuacja w Polsce i w Prusach. Wynikała ona z odmienności ustrojowych. W Prusach główny tok prac podyktowany był potrzebami państwa i celom tym miał bezpośrednio służyć. W Rzeczypospolitej natomiast prywatna inicjatywa wydawnicza podjęta dla opracowania i wydania zbiorów praw była dowodem, że zaledwie wąski krąg działaczy i pisarzy politycznych rozumiał konieczność usprawnienia ustroju. W obydwu jednakże państwach liczone się z pozycją szlachty i dlatego też do założonego sobie celu zmierzano powolnymi krokami.

Zapoznajmy się bliżej z osobą i działalnością twórcy CCPB. Christian Otto Mylius urodził się 21 września 1678 r., w Halle. Rozpoczął studia w miejscowym uniwersytecie, a następnie kontynuował je w zakresie prawa w Lipsku. Bakalaureat uzyskał w 1701 r. na tymże uniwersytecie. W 1703 r. wykładał na uniwersytecie w Halle a jednocześnie jako znawca z dziedziny prawa zatrudniony był przy tamtejszej rejencji i konsystorzu. W 1706 r. Mylius został wybrany przez magistrat Halle syndykiem. Piastując tę godność miał dostęp do archiwum miejskiego i wykorzystał tę sposobność do uzupełnienia już wcześniej rozpoczętej pracy nad zgromadzeniem edyktów wydanych od czasu połączenia Księstwa Magdeburskiego i Elektorskiej Marchii Brandenburskiej. Zbiór ten wydany został w roku 1714.

W 1716 r. Mylius wybrany został przewodniczącym sądu ławniczego miasta Halle. W następnym roku wstąpił do służby pruskiej i pełnił funkcję radcy w departamencie wojennym kamery oraz jako radca w kolegium kryminalnym. Urzędy te sprawował stosunkowo krótko, bowiem już w 1718 r. awansowany został na stanowisko wicedyrektora sądu wojennego dworskiego i kryminalnego (*Kriegs-Hof- und Criminalgericht*), a w 1720 r. do Tajnej Rady Sprawiedliwości (*Geheime Justitzrat*) i Wyższego Sądu Apelacyjnego (*Oberappellationsgericht*). W dalszych latach znajdujemy go na wysokich stanowiskach sądowych; w roku 1738 osiągnął godność dyrektora Sądu Kamery (*Kammergerichtsdirektor*).

Był więc C. O. Mylius nie tylko profesorem prawa, ale przeszedł przez wszystkie stopnie prawniczej praktyki aż do najwyższych stanowisk sądowych, na których pozostawał aż do śmierci, a więc do 11 stycznia 1760 r. Ponadto piastując wspomniane urzędy posiadał możliwość gromadzenia materiałów do zamierzonych prac wydawniczych. Pierwszy opracowany i wydany przez niego zbiór, nad którym podjął pracę w 1703 r. i prowadził jako profesor uniwersytetu, a następnie jako syndyk nosił tytuł „*Corpus Constitutionum Magdeburgicarum novissimarum, oder königlich preussische und kurfürstlich brandenburgische Landesordnungen, Edicta und Mandata im Herzogthum Magdeburg und*

der Graffschaft Mannsfeld von 1680 - 1714". Zakończył go w 1714 r., i w tym też roku wydał. Praca trwała zatem jedenaście lat, a cały zbiór składał się z sześciu części in quarto.

Autor zebrał tu i — stosując układ rzeczowy a w jego obrębie chronologiczny — zamieścił wszystkie zarządzenia panującego, wydane dla Magdeburga i hrabstwa Mansfeld od czasu jego połączenia z Brandenburgią, a więc od 1680 r.⁶ W niedługim czasie opracował uzupełnienie wydanego już zbioru, obejmujące lata 1714 - 1717. Pracą tą uzyskał Mylius uznanie prawników zwłaszcza praktyków i przystąpił do zlecenia króla pruskiego, czyli do gromadzenia dla celów wydawniczych wszystkich zarządzeń, mandatów, patentów oraz odpowiedzi królewskich na petycje stanów prowincjonalnych (*Landtagsabschied*) jakie wydane zostały dla Elektorskiej Marchii Brandenburskiej i księstwa Halberstadt. Na dzieło to uzyskał specjalny przywilej królewski noszący datę 20 kwietnia 1715 r.

Podejmując nowe zadania posiadał już Mylius odpowiednie doświadczenie, uzyskał opinie o przydatności wydanego dzieła a otrzymany przywilej królewski nie tylko dawał mu ochronę prawną jego pracy, ale przede wszystkim nadawał całej jego działalności charakter urzędowy. W tej też mierze wydane zostały polecenia (*offene Ordre*) królewskie do wszystkich kolegów krajowych i urzędów, by służyły Myliusowi pomocą i na jego prośbę przekazywały mu kopie znajdujących się tam wymienionych w przywileju aktów królewskich dotyczących Elektorskiej Marchii Brandenburskiej oraz księstwa Halberstadt. Dotyczyło to wszystkich znajdujących się w posiadaniu rozporządzeń, mandatów i reskryptów i innych aktów prawnych panującego od najdawniejszych czasów pochodzących, aż do bieżąco wydanych.

Te zebrane w jeden zbiór akty prawne, wychodzące od kurfürstów a następnie od królów pruskich, miały być przedłożone do wglądu i porównane z oryginałami a następnie opublikowane w jednym lub kilku tomach. Przewidywano też w udzielonym przywileju, że dalsze akty królewskie, które z tych czy innych względów nie znalazły się w zbiorze, wydawane będą w załączniku (*appendice*) przy bieżących tomach lub też w osobnym suplemencie. Przewidziano wreszcie sporządzenie indeksu do każdej z części oraz osobnego repertorium.

Jak więc z treści przywileju wynikało, Mylius przystępował do tego zamierzonego na szeroką skalę wydawnictwa z gotowym i szczegółowym planem. Miało się ono wzorować na już opublikowanym zbiorze dla Magdeburga, a więc przewidziano z góry zarówno jego układ, jak i cały tok prac związanych z gromadzeniem i selekcją materiału. Przewidziano też, iż nie od razu uda się znaleźć wszystkich materiałów, dlatego w miarę ich wydobywania na światło dzienne miano je zamieszczać w specjalnie przewidywanych na ten cel tomach.

⁶ Allgemeine Deutsche Biographie. Bd XXIII, Leipzig 1886 s. 139.

Zbiór praw obejmować miał prócz Brandenburgii także i inne inkorporowane do Prus terytoria. Nie wprowadzono jednakże pojęcia „Królestwo pruskie” dla określenia całego terytorium państwa Hohenzollernów. W dalszym ciągu zbiór ten odzwierciedlał istniejący ciągle partykularyzm prawny, choć przez zebranie obowiązujących norm w jedną stale uzupełnianą całość, tworzył podstawę wyjścia do dalszych prac, obejmujących już całe terytorium państwa.

Uzyskał wreszcie Mylius przywilej na to, że przez okres lat dwudziestu nikt prócz niego nie będzie mógł zbioru tego drukować w całości lub w wyciągach w całym królestwie pruskim i położonych na terytorium Rzeszy Niemieckiej prowincjach. W zamian za to został zobowiązany do złożenia ośmiu egzemplarzy zbioru do kancelarii lub biblioteki królewskiej. Ponieważ przywilej ten wygasł w 1735 r. a dzieło nie ujrzało jeszcze światła dziennego, choć prace były na ukończeniu, Mylius otrzymał z datą 5 kwietnia 1735 r. nowy przywilej, przedłużający poprzedni na dalsze dwadzieścia lat. Równocześnie autor miał objąć bieżący stan normatywny poczynając od roku 1735. W ten sposób zbiór miał być ciągle aktualny. Nie wypowiedano się jednak co do tego w jakich okresach czasowych miał się on ukazać, pozostawiając to do decyzji autorowi. Do pomocy Myliusowi stanęły więc wszystkie urzędy i kolegia krajowe. Dysponował zatem znacznym aparatem, który na polecenie królewskie ściśle z nim współpracował przy tworzeniu zbioru.

W jakże odmiennej sytuacji działali twórcy *Volumina Legum*. Byli oni skazani na gromadzenie jedynie dostępnych im, głównie drukowanych materiałów, nie zawsze mogąc dotrzeć do ich źródeł. Posiadając inwentarz Archiwum Koronnego przy Skarbcu Krakowskim nie byli w stanie wyrobić dla siebie pozwolenia na przejrzenie i opublikowanie znajdujących się tam materiałów. Nie wyraził na to swej zgody senat, a sejmy nie mogły jej wyrazić, bo nie dochodziły do skutku. Nie mieli też wydawcy *Volumina Legum* dostępu do akt *Metryki Koronnej*⁷. Pozostające do ich dyspozycji teksty drukowane wymagały sprawdzenia według ubocznych źródeł drukowanych. Wszystkie ich trudy i wysiłki w tej mierze są dostatecznie znane, podobnie jak i wyniki z tego braku wydawnictwa⁸. Trzeba przy tym zwrócić uwagę na jeszcze jeden fakt, który mimo szacunku dla wybitnego pijara uwypuklił W. Konopczyński, a mianowicie brak jego fachowego przygotowania⁹. Przy tym było to pierwsze tego typu przedsięwzięcie na tak szeroką skalę podjęte w Polsce. Kiedy więc porównamy przygotowanie prawnicze, doświadcz-

⁷ W. Konopczyński, o. c., s. 33.

⁸ O. Balzer, o. c., s. XII i tam cytowana literatura. Patrz również A. Vetulaniego — recenzja z X tomu *Volumina Legum*, drukowana w CPH, t. V, 1953, s. 301 i n.

⁹ — Ze przy tym nie obeszło się bez błędów, to rzecz ludzka i braku fachowego przygotowania, bardzo naturalna (W. Konopczyński, o. c., s. 33).

nie zawodowe i wydawnicze Mylius, cały warsztat i aparat jakim dysponował, z możliwościami S. Konarskiego i tempem w jakim pracowano nad *Volumina Legum*, to wówczas mimo rozlicznych braków i błędów, których nie uniknął także i Mylius ukazuje się dzieło Konarskiego, a w każdym razie jego zamiary wydawnicze w nader dodatnim świetle.

Bliższych danych o toku prac i zamierzeniach wydawniczych Mylius można zaczerpnąć z krótkiego wstępu jaki zamieścił w pierwszym tomie CCPB. Stwierdzał tu, że na początku poprzedniego wieku niektóre krajowe statuty i zwyczaje prawne obowiązujące w Elektorskiej Marchii wydane zostały drukiem w formie wyciągów z komentarzem w języku łacińskim przez Scheipliza. Od tego czasu nikt dzieła tego nie kontynuował, a co ważniejsze nie próbowano zebrać i wydać tych aktów prawnych, które ukazały się przed wydawnictwem Scheipliza jak też wydać jego dalszych uzupełnień, co wydawało się niezbędne dla potrzeb praktyki sądowej i administracyjnej. Ten stan rzeczy wywoływał skargi ze strony sądów wszystkich instancji, jak też i władz administracyjnych, podkreślających, że brak jest nadal pełnego zbioru porządków, statutów i reskryptów, jakie wydali panujący.

Praca podjęta przez Mylius trwała długo, bowiem od otrzymania przywileju królewskiego w 1715 r. aż do czasu ukazania się pierwszego tomu upłynęły dwadzieścia dwa lata. W szybszym tempie posuwała się — jak wiadomo — praca nad *Volumina Legum*, niestety rezultaty tego nie były najlepsze. Mylius za to wyraźnie podkreślił, że takie rozłożenie pracy w czasie wyszło tylko na dobre wydawnictwu, choćby ze względu na możliwość znalezienia większej ilości materiałów.

Jak wynikało z przedmowy do CCPB, wydawca postawił sobie za cel zebranie i edycję drukiem wszystkich aktów prawnych, wydanych przez panujących od momentu, gdy Kur-i Marchia Brandenburska znalazła się w ich rękę i to w pełnym tekście bez żadnych skrótów. Sam Mylius stwierdzał, iż może się wydać niepotrzebnym a nawet bezpożytecznym sięganie aż tak daleko wstecz, ale chodziło mu nie tylko o ukazanie historii kraju, lecz również najstarszych konstytucji, do których często w następnych latach się odwoływano¹⁰. Termin więc a quo był dla CCPB jasno określony. Nieco inaczej, gdy chodzi o wydawców *Volumina Legum*. Stanęli oni na stanowisku, iż dzieło to można rozpocząć od roku 1347, od tego czasu bowiem — jak twierdzili — istniało w Polsce prawo pisane. Rzecz jednak w tym, że *Statuty Kazimierza Wielkiego* znalazły się w *Voluminach* na pierwszym miejscu tylko dlatego, iż zamieścił je w swym zbiorze J. Łaski, od którego je przejęli. Cokolwiek ustanowione zostało od tej daty miało się znaleźć w wydawnictwie. Natomiast, jak

¹⁰ — — *Es ist nicht als eine blosse Curiosität ohne Nutzen anzusehen, dass ich so weit zurückgegangen bin; weil es nicht nur Erklärung der Historie des Landes dient, sondern auch die uhrältesten Constitutiones in denen folgenden öfters allegiret worden* (CCPB, Vorbericht s. 1.).

czytamy w przedmowie, S. Konarski czuł się zobowiązany do przedstawienia ustawodawstwa z czasów poprzedzających panowanie Kazimierza Wielkiego.

Jest chyba rzeczą zrozumiałą, iż takie stanowisko wydawców *Volumina Legum* podyktowane było niemożliwością zapoznania się z materiałami, o których wspominaliśmy. Jednocześnie nie założyli oni sobie możliwości uzupełnienia *Voluminów*, na wypadek gdy odnajdą się nowe akty panującego, jak to uczynił Mylius. Wydaje się, iż chcieli pospieszyć, a co za tym idzie pobieżnie zebrać materiał historyczny, by doprowadzić dzieło do stanu aktualnego i na bieżąco go kontynuować. Na to jednak trzeba było urzędowego działania a nie tylko prawnego zrozumienia potrzeby wydania takiego zbioru. Z analizy materiałów znajdujących się w CCPB wynika wyraźnie, iż zebrał on tylko to, co dotyczyło spraw publicznych¹¹. Można było założyć, iż intencje wydawców *Volumina Legum* były podobne. Po zebraniu materiałów stanowiących punkt wyjścia zbioru ograniczyli się do przedruku konstytucji sejmowych a więc najwyższej władzy ustawodawczej. Specyfika ustrojowa państwa feudalnego w pracach nad obydwoma zbiorami i w ich publikacjach była wyraźna.

Początkowym zamysłem wydawcy CCPB było umieszczenie całego materiału w porządku chronologicznym bez względu na materię spraw. Uważając jednak na fakt, że często w jednym edykcje regulowano wiele różnych zagadnień, odstąpiono częściowo od tej zasady. Z chronologicznego układu można było — jak to stwierdzał Mylius — osiągnąć historyczne korzyści, ukazując stan prawny zdarzeń, jakie miały miejsce w określonym odcinku czasowym, jednakże wprowadzało to utrudnienia w praktycznym korzystaniu ze zbioru. Ostatecznie więc przyjęto układ rzeczowy a dopiero w jego obrębie układ chronologiczny.

Przyjmując więc układ rzeczowy cały materiał podzielił Mylius na sześć części. Jako pierwsze zostały wydane w jednym tomie trzy części, z których pierwsza dotyczyła spraw kościoła, druga objęta została ogólnym tytułem — sprawiedliwość, trzecia zaś obejmowała sprawy wojska. Mylius podkreślał, że takie ugrupowanie zagadnień w pierwszym tomie zgodne było z podstawami ustrojowymi, bowiem religia, sprawiedliwość i wojsko gwarantowały bezpieczeństwo, błogosławieństwo i dobrobyt — stanowiły trzy filary, na których opierało się państwo rządzone przez pruskiego monarchę¹²; dalsze sprawy z nich tylko wynikały.

¹¹ — *So ist auch kein Zweifel, dass von denen Rescriptis Decisivis noch viele fehlen, welche aus der Menge derer in causis privatorum ergangenen Special-Acten herfür zu suchen wo ich kein Spur gehabt, meine Zeit nicht gelitten hat* — (CCPB, Vorbericht s. 2.).

¹² — *Eu. Königl. Majestät überreiche nunmehr den Anfang des Werkes in denen ersten Drey Theilen von Geistlichen, Justitz und Kriegs-Sachen welche den ersten Platz des Buchs billich einnehmen, weil Religion, Gerechtigkeit und Waffen*

Zgódnie z charakterem absolutnej monarchii pruskiej w drugim tomie CCPB (w czwartej jego części) ujęte zostały sprawy finansowe i kameralne. Piąta część wydana w trzecim tomie CCPB zawierała wszystkie akty dotyczące: policji, handlu, miast. Ostatnia szósta część ujęta w tomie czwartym zawierała materie różne, które nie zawsze dało się zakwalifikować do wymienionych wyżej działów. Wreszcie czwarty tom zawierał suplementy do wydanych trzech pierwszych części. Były to najwcześniejsze dokumenty zbioru — z lat 1298, 1317 i 1409. CCPB był też na bieżąco uzupełniany w miarę jak odszukiwano w kancelariach, które współpracowały z Myliussem, nowe akty. Dołączano je, jeśli to było możliwe, jeszcze w druku w formie załączników do poszczególnych części lub też w ostatnim tomie czwartym, który częściowo był traktowany jako suplement. Ostatni tom wydany został w 1751 r.

W międzyczasie wyszła już w jednym tomie pierwsza kontynuacja CCPB¹³, zawierająca akty prawne z lat 1737 - 1740, usystematyzowane wedle podziałów na części poprzednich tomów. Pierwsza kontynuacja ujrzała światło dzienne w 1744 r. W tym też tomie zapowiadał Mylius, że tego rodzaju bieżące kontynuacje ukazywać się będą co cztery lata. Druga kontynuacja ukazała się w styczniu 1745 r. i obejmowała lata 1741 - 1744. Trzecia kontynuacja obejmowała lata 1745 - 1747. Do tych trzech tomów kontynuacji dodany został suplement aktów za lata 1737 - 1747. Ostatnia kontynuacja CCPB obejmowała lata 1748 - 1750 i wydana została drukiem w kwietniu 1751 r. Zamykało wreszcie to dzieło wydane w 1755 r. repertorium chronologiczne i rzeczowe do wszystkich sześciu części i czterech kontynuacji. W ten więc sposób Mylius, jak sobie założył, prowadził prace na bieżąco, stale je uzupełniając o nowo znalezione materiały, tak iż można powiedzieć, że do roku 1751 zawierał on w zasadzie wszystkie wydane akty prawne panującego od 1298 r. poczynając.

Gdy zbliżał się termin wygaśnięcia Myliusowego przywileju, pojawił się problem prowadzenia dalej zapoczątkowanego przez niego dzieła. Główna i najtrudniejsza praca została przez niego dokonana. Nowy przywilej na to otrzymała w 1748 r. Akademia Nauk. Naturalnie zbiór ten musiał już swym układem odbiegać od układu CCPB. Edykty, reskrypty, patenty królewskie miały być teraz na bieżąco publikowane, zatem wchodził tu w grę jedynie układ chronologiczny.

To nowe wydawnictwo przyjęło teraz nazwę *Novum Corpus Constitutionum* i rozpoczęło się od daty, na której swoje dzieło zakończył Mylius, a więc od 1751 r. W miarę postępującego ujednolicenia ustrojowe-

die nothwendigsten drey Haupt-Säulen eines darauf unter Gottes Gnade, Schutz und Segen wohl ruhenden Etats seynd ohne welche die übrigen Verfassungen, so in folgenden drey Theilen enthalten werden, ein Land nicht souteniren würden — (CCPB, s. 2.).

¹³ *Corpus Constitutionum Marchicarum Continuation Prima.*

go Prus, zbiór ten objął nie tylko Brandenburgię, lecz również i inne prowincje państwa pruskiego. Każdy tom NCCPB ukazywał się co pięć lat, zawierając materie prawne, wydane w przeciągu lat czterech, a więc przyjęto tu zasadę wprowadzoną w poprzednim zbiorze, choć nie zawsze trzymano się jej ściśle. Pierwszy tom NCCPB doprowadzony został do 1755 r. Drugi tom obejmował lata 1756 do 1760 itd. Dziesiąty tom wydany w roku 1801 zgromadził akta z lat 1796 - 1800. Nadmiar materii spowodował, iż wydana została część tomu jedenastego odnosząca się do lat 1801 - 1802, zaś drugą doprowadzono do 1805 r.

Ostatni reskrypt ukazał się 11 października 1806 r. zamieszczony na bieżąco w NCCPB. Sytuacja wojenna spowodowała, że zarzucono tę formę publikacji. Tok wydawania NCCPB został przerwany. Jest jednak rzeczą charakterystyczną, że w 1822 r. wydany został dwunasty i ostatni tom NCCPB. Po szesnastu latach wypełniono lukę, jaka powstała między rokiem 1807 a 1810, kiedy to wprowadzono nową formę i nowe zasady publikacji aktów prawnych. Zaznaczono to zresztą w tytule dwunastego tomu. W ten więc sposób nie pozostawiono formalnie żadnych luk w publikowanych zbiorach praw, doprowadzając je konsekwentnie do końca, nawet wówczas, gdy wydawało się, iż jest to z uwagi na upływ czasu całkiem niepotrzebne.

Wybiegliśmy w naszych rozważaniach nieco naprzód, a trzeba podkreślić, iż w trakcie wydawania NCCPB utrzymywały się nadal odrębności ustrojowe poszczególnych części monarchii Fryderyków. Tak to było np., gdy chodzi o Śląsk, który z uwagi na formalną pozycję „suwerennego Księstwa” zatrzymywał po części swój ustrój i prawo. Uwidaczniało się to także i w formie publikacji urzędowych aktów podkreślających te odrębności. Dla tej części Prus wydany był zbiór pod nazwą *Sammlung aller in den souverainen Herzogthum Schlesien und dessen incorporirten Graffschaft Glatz in Finanz-Justitz-Criminal-Geistlichen-Konsistorial-Kirchen Sachen et ct. publicirten und ergangenen Ordnungen, Edicten, Mandaten, Rescripten welche von der Zeit der glorwürdigsten Regierung Friedrichs Königes in Preussen als Souverainen obersten Herzogs von Schlesien*. Już z samego tytułu zbioru można było się dowiedzieć w jakich sprawach kryły się odrębności Śląska.

Przywilej na wydawanie śląskiego zbioru otrzymał Johann Jacob Korn z Wrocławia. Pierwszy tom obejmował lata 1748 - 1750. Od początku lat sześćdziesiątych zbiór obejmował już tylko te akty, które dotyczyły spraw finansowych i policji. Wszystko pozostałe do tego czasu odrębne, stopniowo traktowane było na równi z pozostałymi prowincjami. Ogółem ukazało się osiemnaście tomów tego zbioru, a ostatni obejmował lata 1783 - 1786 i wydany był, tak jak poprzednie we Wrocławiu. W sześć lat później w 1792 r. ukazał się pierwszy tom noszący już inny tytuł, a mianowicie *Neue Sammlung*... i obejmujący lata 1786 - 1787. Jego wydawcą był Wilhelm Gotlieb Korn. Nie różnił się on od poprzed-

nich co do treści i układu. Ostatni tom zbioru obejmujący lata 1805 - 1806 ukazał się w 1806 r.

Przemiany ustrojowe jakie zachodziły w Prusach po roku 1807, ujednolicenie ustrojowe, zniesienie partykularyzmu prowincjonalnego, wprowadzenie jednolitego podziału administracyjnego, przebudowa aparatu centralnego jak i prowincjonalnego, zmiana zasad służby wojskowej, finansów, organizacji wymiaru sprawiedliwości wymagały również zmiany form publikacji aktów prawnych. Ujednolicenie ustrojowe pozwalało obecnie na publikowanie jednego zbioru praw dla całego państwa pruskiego i z uwzględnieniem nowego podziału administracyjnego dla jego prowincji. W dniu 27 października 1810 r. ukazał się pierwszy numer „Zbioru praw królewskich państw pruskich” (*Gesetz Sammlung für die Königlichen Preussischen Staaten*). W zarządzeniu królewskim z tej daty powiadamiano, że dotychczasowa forma publikacji ustaw nie spełniała zasadniczego celu, tj. rozpowszechniania wiadomości urzędowych, a więc nie była w pełni użyteczna. Chodziło tu prawdopodobnie o czteroletnie okresy publikowania zbiorów praw. Podawano więc do wiadomości, iż dla całej monarchii wydawany będzie jeden zbiór praw. Określano też wyraźnie, że zawierać on będzie ustawy i zarządzenia, które odnosiły się do więcej aniżeli jednego okręgu rejencji. Dla każdego okręgu rejencji ukazywać się miał „Dziennik Urzędowy” (*Amtsblatt*), w którym miały być zamieszczane te wszystkie zarządzenia, obwieszczenia i inne publikacje odnoszące się do tego tylko okręgu administracyjnego. Redakcja *Zbioru Praw* spoczywała w biurze kanclerza państwa. Rozprowadzanie i rozpowszechnianie spoczywało w ręku Generalnego Urzędu Pocztowego. Taka więc była droga do CCPB przez NCCPB do *Zbioru Praw*.

